Cena numeru 25 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 207 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22.45 i 22.49 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr 1. | Częstochowa, czwartek 2 września 1943 r. | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 5.— (przez tego porto 75 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub. | Rok V.

Straty aliantów w tonażu handlowym:

33,5 mil. ton na dnie mórz

USA bez marynarzy—Anglia bez statków

SZTOKHOLM, 1 września. — W związku z przejściowym oddaniem statków handlowych Stanów Zjednoczonych dla Anglii, o czym podano do wiadomości 3-go sierpnia r. b., przy czym ilość tych statków w ciągu najbliższych 10-ciu miesięcy ma dosięgnąć cyfry 150 do 200, tutejsze koła polityczne otrzymują z miarodajnej i dobrze poinformowanej strony jeszcze dalsze szczegóły:

Oddanie tonażu handlowego Stanów Zjednoczonych pod flagę angielską dotychczas nie miało jeszcze nigdy miejsca w takiej formie. Niezależnie od tego, że decyzja Stanów Zjednoczonych w kierunku odstąpienia statków w drodze lombardu w pierwszej linii była spowodowana chęcią pozbycia się w ten sposób próbnych jednostek typu „Liberty", które nie spełniły pokładanych w nim nadziei, przy tym pozornie wielkodusznym geście Stanów Zjednoczonych odgrywa decydującą rolę kwestia załóg statków handlowych. Urządzone w wielu miejscowościach w Stanach Zjednoczonych, przy nakładzie wielkich środków, szkoły marynarzy nie spełniły pokładanych w nich oczekiwań, wskutek czego Stany Zjednoczone z braku wyszkolonych załóg były zmuszone odstąpić swoje statki Anglii. W ten sposób jesteśmy dziś świadkami, że największy naród marynarski na świecie Anglia posiada wprawdzie dzisiaj wyszkolone załogi dla statków handlowych, ale nie ma dla nich żadnych statków.

Nie można sobie wyobrazić bardziej dosadnego argumentu dla wykazania niesłychanie ciężkich strat Anglii w zakresie tonażu frachtowego w ciągu pierwszych 4-ch lat obecnej wojny. Fakt dysponowania dostateczną ilością załóg okrętowych w związku z ciężkimi stratami w okrętach, da się wytłumaczyć tylko tym, że przy każdym zatonięciu okrętu udaje się ratować przeciętnie 60 do 70% załóg. W związku z tym oddanie w drodze lombardu tonażu Stanów Zjednoczonych nie może zamaskować niezwykle poważnej sytuacji Anglii w zakresie tonażu handlowego, zwłaszcza, że w myśl układu alianckiego w Ottawie, Anglia również w przyszłości będzie zmuszona ponosić największą część ciężaru walki na morzach. Jak wiadomo bowiem, najbardziej zagrożoną drogę przez Atlantyk pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi będzie obsługiwać wyłącznie angielska flota handlowa.

Jeżeli nawet w obecnej chwili ilość zatopień na tych drogach morskich obniżyła się, to nie ulega żadnej wątpliwości, że niemieckie łodzie podwodne i tam znowu pojawią się i, zgodnie ze swym starym przykazaniem, będą atakowały i zatapiały.

Na początku 5-go roku wojny, kiedy obie strony wytężają wszystkie siły swoich narzędzi walki i zapasów energii, wysuwa się jako niezaprzeczalny fakt, że alianci stracili dotychczas prawie 33,5 miliona ton tonażu handlowego.

Brak tego tonażu da się aliantom odczuć przy każdej sposobności i na każdym miejscu.

Niewłaściwy ton prasy szwedzkiej

SZTOKHOLM, 1 września. — W artykule wstępnym w sprawie wymiany not między Niemcami i Szwecją z powodu incydentu z łodziami rybackimi, „Helsingborg Dagblat" oświadcza, że „Niemiecka Dyplomatyczno-Polityczna Korespondencja" do pewnego stopnia posiada rację, krytykując stanowisko prasy szwedzkiej w odniesieniu do Niemiec, ponieważ prasa szwedzka przy różnych sposobnościach używa niewłaściwych zwrotów. Użyła ona bowiem tego rodzaju tonu, który mógł zaszkodzić stosunkom szwedzko-niemieckim. W niektórych wypadkach stanowisko było takie, jakby chciano sprowokować wojnę.

Uwagi swe dziennik kończy słowami, że Niemcy prowadzą walkę, mającą na celu uwolnienie Europy przed zmorą komunizmu, która z historycznego punktu widzenia jest walką, posiadającą znaczenie dla krajów Północy.

* * *

Robotnicy amerykańscy walczą przeciwko zamierzeniom przemysłowców amerykańskich, których zakłady zostały przejęte przez państwo, a którzy starają się o reprywatyzację tychże, grożąc przemysłowcom podjęciem nowego strajku, przy czym chodzi o obiekty wartości 18 miliardów dolarów.

Nowy szef sztabu generalnego niemieckiego lotnictwa

BERLIN, 1 września. — Jako następca zmarłego generała-pułkownika Jeschonnka na stanowisko szefa sztabu generalnego lotnictwa niemieckiego został powołany generał lotnictwa Günther Korten, ostatnio dowódca jednej z flot powietrznych.

Generał lotnictwa Korten urodził się w dniu 26 lipca 1898 r. jako syn budowniczego rządowego Hugo Kortena w Köln nad Renem.

Saracoglu o armii tureckiej

STAMBUŁ, 1 września. — Premier turecki Saracoglu, bawiący obecnie z wizytą na Targach Międzynarodowych w Izmirze, wydał w poniedziałek wieczór obiad na cześć prezydenta i wybitnych osobistości miasta, w czasie którego wygłosił mowę na temat obchodzonej powszechnie w Turcji 21-letniej rocznicy zwycięstwa pod Dumlupina.

Saracoglu oświadczył m. in., że zwycięstwo to było nie tylko sukcesem wojskowym. Jego wielkość polega na tym, że zakończyło dla narodu tureckiego okres zacofania i otwarło epokę postępu. Saracoglu zakończył swoje wywody słowami:

„W ciągu tych 21 lat doprowadziliśmy swoją armię do takiego stanu, który umieją ocenić tak nasi przyjaciele, jak i nasi wrogowie. Jesteśmy silnie przekonani, że jeżeli któregoś dnia będziemy do tego zmuszeni, armia ta wywalczy sztandarom tureckim nieporównaną słowę wojenną."

Zacięte walki na południowym i środkowym odcinkach frontu

Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych na wodach Atlantyku

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA 1 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 31 sierpnia:

Nieprzyjaciel także wczoraj, z niezmniejszoną gwałtownością, kontynuował swoje ataki przeciwko południowemu i środkowemu odcinkowi frontu wschodniego. — Zacięte walki są jeszcze w toku. Zniszczono 91 czołgów sowieckich.

W rejonie morskim na zachód od Taganrogu lekkie jednostki niemieckiej marynarki wojennej zatopiły 2 spośród 6-ciu nieprzyjacielskich kanonierek motorowych, zestrzeliły 2 bombowce i wzięły jeńców.

W walkach ostatniego tygodnia na froncie Miusu odznaczył się szczególnie 3-ci batalion 70-go pułku grenadierów, pod dowództwem porucznika Kochta.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe dokonały ponownego wypadu dziennego na port w Augusta i w niespodziewanym ataku głębinowym ciężko uszkodziły transportowiec nieprzyjacielski oraz łódź, przeznaczoną do lądowania. W walkach powietrznych zniszczono przy tym jeden aparat typu „Spitfire". Myśliwcy niemieccy zestrzelili w rejonie Neapolu, spośród formacji atakujących samolotów nieprzyjacielskich, 26 aparatów.

Nad Atlantykiem dalekodystansowe niemieckie samoloty myśliwskie strąciły wielki wielonapłatowiec brytyjski.

Znaczne siły lotnictwa nieprzyjacielskiego zaatakowały nocy ubiegłej rejon Niemiec zachodnich, szczególnie miasta Monachium, Gladbach i Rheydt. Zniszczenia i straty wśród ludności są poważne. Myśliwce, operujące nocą i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliły, według nadeszłych dotychczas raportów, 25 spośród atakujących bombowców brytyjskich.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na Morzu Śródziemnym i na krańcowych rejonach Atlantyku 5 statków, o łącznej pojemności 34.000 ton, jeden kontrtorpedowiec i 4 żaglowce transportowe. Storpedowały one dalej tankowiec, o pojemności 10.000 ton i zestrzeliły nad Atlantykiem 4 samoloty nieprzyjacielskie. Na Morzu Czarnym niemieckie łodzie podwodne zniszczyły 2 sowieckie okręty strażnicze oraz holownik morski, wraz z 3-ma statkami.

* * *

BERLIN, 1 września. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł następujących szczegółów o sytuacji bojowej na froncie wschodnim:

Operacje, mające na celu oderwanie się od przeciwnika na południowym skrzydle frontu wschodniego, przekształciły się, jak wynika z dotychczasowych wiadomości, w wielki sukces niemieckiej grupy bojowej spod Taganrogu, polegający na przełamaniu się przez oddziały bolszewickie. Za wysuniętymi dywizjami kawalerii sowieckiej następowały zmotoryzowane oddziały piechoty i silne formacje broni pancernej, które usiłowały odciąć drogę wojskom niemieckim. Doszło do wielkiej bitwy pancernej, w przebiegu której udało się niemieckim wozom bojowym, w przeciągu zaledwie kilku godzin, po zniszczeniu 25-ciu olbrzymich tanków, dokonać przełamania sowieckiego frontu pancernego, po czym grenadierzy niemieccy przystąpili do szturmu na formacje kawalerii i piechoty sowieckiej. Pod osłoną własnej ciężkiej artylerii oraz broni pancernej, wojska niemieckie przebiły się przez linie sowieckie, wywalczając sobie wolny dostęp w kierunku na zachód. Jeden z oddziałów niemieckich zabrał przy tym jeńców do niewoli. Skutkiem celnego ognia oddziałów niemieckich, bolszewicy ponieśli niesłychanie dotkliwe straty. Równocześnie z akcją, mającą na celu przełamanie linii, piechota niemiecka dokonała silnego wypadu odciążającego, który wymierzony był przeciwko sowieckim siłom pancernym w chwili, kiedy bolszewicy usiłowali okrążydlającym manewrem ponownie zapobiec przełamaniu linii. Dowództwo niemieckich oddziałów piechoty momentalnie zorientowało się w sytuacji i natychmiast rzuciło do walki wszelką, stojącą do jej dyspozycji broń przeciwpancerną, rozbijając w ten sposób w bardzo krótkim czasie całą sowiecką brygadę pancerną. Jeszcze w poniedziałkowych godzinach wieczornych oddziały niemieckie zdołały nawiązać łączność między sobą i sformułować zwarty front, przeciwko któremu bolszewicy nadaremnie przeprowadzali swe ataki. Podkreślić trzeba, że bolszewicy nie wdrożyli żadnej akcji ze wschodu przeciwko przebijającym się oddziałom niemieckim, gdyż w poprzednim dniu ponieśli bardzo dotkliwe straty, skutkiem licznych pól minowych. Godnym uwagi jest również fakt, że grupa niemiecka, która dokonała przełamania, zdołała zabrać ze sobą nie tylko cały swój ciężki sprzęt wojenny, włącznie z wszelkiego rodzaju bronią i pojazdami, lecz nadto wszystkich rannych i jeńców. W szeregach piechoty niemieckiej walczyły również lądowe jednostki niemieckiej marynarki wojennej, której lekkim siłom morskim udało się nadto jeszcze zatopić pod Taganrogiem dwie kanonierki sowieckie oraz strącić 2 samoloty.

Podczas, gdy nad Dońcem nigdzie nie doszło do znaczniejszych działań bojowych i również w rejonie Charkowa walki osłabły, na odcinku Siewska z niezmniejszoną zaciętością trwał zaciekły bój. Mimo rzucenia do akcji przez bolszewików nowych, w pośpiechu uzupełnionych dywizyj, oddziały sowieckie nie zdołały nigdzie przełamać linii niemieckich. Wzdłuż linii kolejowej, prowadzącej z Jelni do Demeńska, toczą się również ciężkie walki, trwające do tej pory.

Przed pogrzebem króla Borysa

SOFIA, 1 września. — Święty Synod odbył w pełnym składzie nadzwyczajne żałobne posiedzenie, celem ustalenia porządku ceremonij kościelnych, miejsca i rodzaju pogrzebu króla Borysa. Święty Synod w porozumieniu z rządem ustali miejsce, w którym złożone zostaną śmiertelne szczątki zmarłego króla.

SOFIA, 1 września. — W ub. poniedziałek premier Filoff w apartamentach ministerstwa spraw zagranicznych przyjął szefów misyj dyplomatycznych, akredytowanych w Sofii, którzy w imieniu swych państw złożyli mu kondolencje, z powodu zgonu cara Borysa III.

SOFIA, 1 września. — Szef państwa rumuńskiego Antonescu oraz marszałek Badoglio przesłali na ręce premiera Filoffa depesze kondolencyjne w imieniu swych rządów i narodów, w związku ze zgonem króla Borysa.

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 1 września. — Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:

Niemieckie formacje lotnicze wykonały ponowne ataki na statki, stojące na kotwicy na redzie w Augusta. Trafiono statek handlowy, o średnim tonażu oraz kilka średnich, specjalnych jednostek, służących do lądowania.

Nieprzyjacielskie formacje powietrzne dokonały w poniedziałek ataku na Civita-Vecchia, Dazimo oraz okolicę Neapolu. — Podczas wszystkich ataków włoscy i niemieccy myśliwcy stawiali zacięty opór nieprzyjacielskim bombowcom i 2-motorowym samolotom eskortującym. Nieprzyjaciel stracił ponad Latium i Kampanią 40 samolotów. Nasi myśliwcy stracili 10 maszyn nieprzyjacielskich, myśliwcy niemieccy 27, a artyleria przeciwlotnicza 3 aparaty.

Amau o Wielkiej Azji Wschodniej

Likwidacja wpływów anglo-amerykańskich

TOKIO, 1 września. — Prezydent japońskiego urzędu informacyjnego Amau w rozmowie z korespondentami dzienników zagranicznych udzielił informacji, co do sytuacji wojskowej i politycznej kraju. — Stwierdził on stałe posuwanie się akcji rozbudowy wspólnego obszaru Wielkiej Azji Wschodniej. Temu pozytywnemu faktowi należy przeciwstawić w sposób kontrastowy zamieszanie, panujące wśród przywódców życia politycznego i wojskowego w obozie nieprzyjacielskim. Sytuacja ta zmusza ich do coraz to nowych spotkań i konferencyj, mających na celu wynalezienie sposobów zmiany sytuacji bojowej, a przy tej okazji do inspirowania intryg politycznych. Japonia — jak się wyraził Amau — umożliwi powodzenie przedsięwzięciom wojskowym dla osiągnięcia ostatecznego i pewnego zwycięstwa.

Z kolei prezydent urzędu informacyjnego omówił przebieg wypadków w dziedzinie politycznej, wysuwając na czoło fakt ustanowienia suwerenności Chin, niezawisłości Burmy i Filipin oraz mające nastąpić wprowadzenie autonomii dla Hindusów. Z chwilą całkowitego pokonania nieprzyjaciół, Japonią będzie mogła spełnić wszelkie prawne i usprawiedliwione pretensje narodów wschodnio-azjatyckich, zwracając im niezbędny obszar życiowy. W toku dalszych wywodów Amau zaznaczył, że współpraca w dziedzinie wojskowej, gospodarczej i kulturalnej ulega stałemu zacieśnieniu, a równocześnie niemiłe wpływy Amerykanów i Anglików w Azji Wschodniej ulegają całkowitej likwidacji. Są to wstępne warunki dla uzyskania szczęścia i dobrobytu na wszystkich obszarach.

Walki na Nowej Gwinei

TOKIO, 1 września. — Cesarska Kwatera Główna komunikuje we wtorek po południu:

Nasze oddziały bojowe uwikłały silne jednostki nieprzyjacielskie w walki w okolicy Salamaua na Nowej Gwinei. W chwili obecnej toczą się zacięte walki na odcinku bojowym Salamaua. Od dnia 30-go czerwca b. r. straty nieprzyjacielskie wynosza 5.600 poległych.

Jednostki naszego lotnictwa, biorące udział w walkach na obszarze Nowej Gwinei dokonały gwałtownych ataków na dwie nieprzyjacielskie bazy lotnicze. Ponadto jednostki naszej armii lądowej brały wspaniałe operatywnie przez lotnictwo. Od dnia 30-go czerwca nasze samoloty zestrzeliły 305 aparatów nieprzyjacielskich, a prawdopodobnie zdemolowały 53 samoloty.

Sir Dudley Pound o wojnie podwodnej

GENEWA, 1 września. — „Daily Express" zamieszcza w dniu 27 sierpnia oświadczenie brytyjskiego wielkiego admirała i pierwszego lorda marynarki Sir Dudley Pounda. W czasie pobytu w Kanadzie, dokąd Pound wyjechał jako członek świty Churchilla, oświadczył on wobec przedstawicieli marynarki kanadyjskiej, że alianci w żadnym wypadku nie mogą twierdzić, iż już wygrali wojnę z łodziami podwodnymi, a w najkorzystniejszym razie jedynie tylko pierwszą rundę. Do ostatecznego zwycięstwa nad łodziami podwodnymi mocarstw Paktu Trzech jest jeszcze bardzo długa i uciążliwa droga.

Wielki list pasterski

BERLIN, 1 września. — Według wiadomości, pochodzących z czołowych kół katolickich, członkowie uczestnicy konferencji biskupiej w Fuldzie postanowili odczytanie w ostatnią niedzielę września „wielkiego listu pasterskiego", którego tezy uchwalono na tegorocznym posiedzeniu w Fuldzie i który tamże został zredagowany. Czynniki poinformowane mówią już obecnie, że treść wspomnianego listu pasterskiego omawia kazania kościelne, wygłaszane z ambon kościołów katolickich w Niemczech, a które to kazania poruszają w dużym stopniu wypadki wojenne, podobnie jak konferencja biskupia w Fuldzie znajdowała się w całej pełni pod znakiem wydarzeń wojennych, które Kościół dostosowuje do warunków, spowodowanych wojną. Według wszelkich oznak można przypuszczać, że list pasterski omawiać będzie w szerokim zakresie wojnę powietrzną i jej skutki, rozmiary ataków, tudzież używane ostatnio materiały [illegible].

Uchodzi za rzecz możliwą, że w najbliższych dniach Ojciec Święty osobiście rozprawi się w ramach zapowiedzianej mowy, poruszając odnośne zagadnienia. Najwyżsi dostojnicy kościelni dają wyraz przekonaniu, iż Watykan prawdopodobnie uważa, że nadszedł czas, aby zabrać głos w sprawie niebezpiecznych wybryków wojny, w każdym bądź razie koła te spodziewają się niezwykle ożywionej aktywności dyplomacji watykańskiej. Znamieniem tej aktywności ma być rozesłana niedawno nowa kurenda Ojca św. do nuncjuszów apostolskich, akredytowanych przy głowach państw europejskich. Narazie jednak wynik tej kurendy trzymany jest w ścisłej tajemnicy, aczkolwiek przypuszczają, iż zebrany tą drogą materiał posłuży Papieżowi za substrat do nowego orędzia.

Atak lotniczy na stolicę Burmy

TOKIO, 1 września. — Jak donoszą z Rangunu, alianckie samoloty zaatakowały ubiegłej soboty w kilku falach miasto Akyab, stolicę Burmy. Na skutek akcji japońskiej artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 3 spośród 50-ciu atakujących maszyn. Z komunikatu wynika ponadto, że wskutek nalotu wiele mieszkańców zginęło, odniosło obrażenia, a kilka domów runęło w gruzach.

Straty lotnictwa U. S. A. w Chinach

SZANGHAJ, 1 września. — Według sprawozdań z frontu, straty lotnictwa Stanów Zjednoczonych na terenie Chin, wskutek zestrzelenia wynoszą od 23-go lipca 80 aparatów, t. j. przeszło połowę stanu, złożonego z około 150 maszyn. Z liczby tej 21 aparatów przypada na obronę przeciwlotniczą japońską w różnych miejscowościach Chin, natomiast 59 maszyn zestrzeliło japońskie lotnictwo.

Czerwoni w Anglii żądają drugiego frontu

Prowadzona już od 8-miu tygodni ofensywa sowiecka nie dała Kremlowi spodziewanych sukcesów. W ogniu zaciętej i elastycznej niemieckiej obrony czerwona armia ponosi olbrzymie straty. Topnieją, jak krwawy śnieg, szeregi rezerw ludzkich, setki czołgów co dnia zamieniają się w stosy zdruzgotanego żelastwa, nie lepiej też dzieje się i z lotniczymi maszynami bojowymi. Siła armii Stalina wykrusza się systematycznie i nieubłaganie; Moskwa ma powody, by z obawą spoglądać na odwracające się codziennie kartki kalendarza, których do nadejścia jesieni i tamującego działania wojenne w wielkiej skali okresu deszczów, pozostało już niezbyt wiele. Generał Czas, który początkowo zdawał się być sprzymierzeńcem Sowietów, zaczął pracować po stronie przeciwnej, a w perspektywie majaczy sylwetka drugiego potężnego wroga — generała, jakiemu na imię Głód.

Pewne szanse przedstawiałby fakt, gdyby udało się zmusić Główną Kwaterę Niemiecką do konieczności wycofania z terenu bojów kilkudziesięciu dywizyj dla przerzucenia ich w innym kierunku — jednym słowem, gdyby gdzieś na zachodnich, czy południowych wybrzeżach Europy, powstał drugi front. Stalin domaga się go od Anglo amerykanów bezskutecznie przez kilkanaście miesięcy, gdy więc zawodzą drogi oficjalne, zastosował inne, okólne, poza plecami premiera brytyjskiego, a mianowicie nacisk ze strony angielskich związków zawodowych.

O ile, jak wiadomo, Labour Party, usiłuje bronić się przed opanowaniem przez komunistów i ciągle zamyka im wstęp do swych szeregów, o tyle angielskie Trade Union'y stoją otworem dla ruchu bolszewickiego i działają na komendę Moskwy, wobec czego rozpoczęły ostatnio hałaśliwą kampanię w myśl otrzymanych dyrektyw, za niezwłocznym utworzeniem „drugiego frontu".

Organ komunistyczny „Daily Worker" posunął się do niedwuznacznych gróźb i napisał, że jeżeli Churchill miałby powrócić z konferencji w Quebec z próżnymi rękami, wówczas rząd musi się liczyć z burzą opozycyjną ze strony ludności, a może stanu, którzy zawiodą w takiej chwili, będą musieli przypłacić to drogo.

Narady Winstona Churchilla z prezydentem Rooseveltem zostały wykorzystane przez komunistyczno-bolszewickie organizacje angielskie dla wywierania silnego nacisku na przebieg konferencji w Quebec, a londyński „Daily Mail" drukował na swych łamach całe serie telegramów, wysłanych na adres premiera brytyjskiego do Kanady z natarczywym żądaniem utworzenia drugiego frontu.

Okazało się, że rozwiązany oficjalnie Komintern może być z łatwością zastąpiony przez inne metody, które doskonale spełniają funkcje rzekomego nieboszczyka w interesie zrewolucjonizowania świata i torowania drogi bolszewizmowi.

„Old merry England" staje się obiektem coraz troskliwszego nadzoru, przybierającego poniekąd cechy kurateli, w formie wizyt, nie bardzo miłych zapewne dla Londynu gości. Według wiadomości z Genewy, przed kilku dniami wylądowało na ziemi angielskiej 5-ciu senatorów północno-amerykańskich, jako „pierwsi, wszędobylscy turyści wojenni", obecnie zaś, jak podaje „Daily Telegraph", oczekuje się przybycia „czerwonych reprezentantów".

I tak w najbliższej przyszłości ma pojawić się nad Tamizą, na czele delegacji, generalny radca sowieckich związków zawodowych, Mikołaj Szwernik, w charakterze pierwszego przedstawiciela sowieckich spółek zarobkowych. „Daily Telegraph" zaznacza, że Szwernik nie jest w Anglii osobą nieznaną. Ciemny ten typ o przenikliwych oczach, w mistrzowski wprost sposób umie zachować milczenie, lecz we właściwej chwili ujawnia swe poglądy z zadziwiającą otwartością. Gdy podczas swego ostatniego pobytu w Anglii zwiedzał zakłady zbrojeniowe, można było przekonać się o tym, słysząc jego cięte uwagi.

Prócz Szwernika liczą się w Londynie również z wizytą prezydenta amerykańskich związków zawodowych (AVL) Williama Greena, który przybędzie na czele delegacji dla przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami brytyjskich związków zawodowych.

„Koń trojański" sojuszu z Moskwą daje stopniowo coraz żywsze objawy swego istnienia na wyspie angielskiej. Różni brytyjscy działacze polityczni, nie zdający sobie sprawy z istoty bolszewizmu, trwają w złudnej nadziei, że sprawy tego ruchu będą mogli regulować w myśl swych zamierzeń. Ocena rzeczywistości sowieckiej, na podstawie wydawnictw propagandowych ambasady ZSRR, kryje w sobie dla albiońskich dżentelmenów mniejszego, czy większego kalibru, niejedną bardzo przykrą niespodziankę, na którą reakcja może okazać się spóźnioną.

Incydent na wodach Skagerraku

BERLIN, 1 września. — W dniu 25 sierpnia jednostki niemieckiej floty wojennej stwierdziły na terenie Skagerraku, w części zamkniętej ze względów bezpieczeństwa dla rybołóstwa obecność kilku statków rybackich. Przy pomocy strzałów ostrzegawczych zwrócono uwagę tych statków, iż znajdują się na terenie zakazanym ze względów bezpieczeństwa, po czym te oddaliły się. Wieczorem natrafiono ponownie na statki w tym samym miejscu, w środku niemieckiego obszaru zamkniętego. Poza tym jednostki floty wojennej stwierdziły, że spośród 7 wypuszczonych poprzedniej nocy pływających latarni, paliła się tylko jedna pozostałe zaś albo znikły, albo zostały uczynione niezdolnymi do użytku przez odśrubowanie wyłącznika i usunięcie znaku nakazującego zatrzymanie. Po nadejściu niemieckich jednostek floty wojennej łodzie rybackie cofnęły się pośpiesznie i usiłowały uciec. Wobec tego ostrzeliwano je ogniem artylerii, przy czym dwie zatopiono.

Jak widać z powyższego, łodzie rybackie dwukrotnie w ciągu dnia zatrzymały się na terenie zamkniętym i dokonywały tam pewnych czynności. Tym samym dopuściły się one planowego i zamierzonego przekroczenia wpływania na niemiecki obszar zamknięty. Na skutek pytania, zwróconego do attaché szwedzkiej marynarki stwierdzono, że chodzi tu o statki szwedzkie.

Zachowanie się łodzi szwedzkich, jak stwierdzają w Berlinie, stanowi nie tylko czynność, sprzeczną z zasadami neutralności, ale także jest bezpośrednim wspomaganiem nieprzyjaciół Niemiec. Poseł niemiecki w Sztokholmie w imieniu rządu Rzeszy w demarché do ministra spraw zagranicznych wyraził bardzo poważne ostrzeżenie przeciwko takiemu zachowaniu się szwedzkich statków rybackich, przy czym wypowiedział nadzieję rządu Rzeszy, że rząd szwedzki pociągnie w odpowiedni sposób winnych do odpowiedzialności.

Ponadto rząd Rzeszy podał do wiadomości, że jednostki niemieckiej floty wojennej po tym wydarzeniu otrzymały wskazówkę zaniechania wielokrotnie dotychczas praktykowanych względów w wypadkach przejechania granicy zamkniętego obszaru i odpowiedniego postąpienia w przyszłości przeciwko takim statkom.

ŚWIATŁOCIENIE

Mieszkańcy N. Yorku niezadowoleni

W Nowym Yorku, tak jak w innych miastach krajów wojujących, obowiązuje zaciemnienie. Fakt ten nie podoba się już mieszkańcom metropolii, a wielkie firmy, jak donosi „Daily Express" żądają wprost zniesienia tego przepisu, gdyż chcą znów używać wielkich świateł neonowych dla celów reklamowych. Tak samo utyskują szoferzy, którym obrzydła już jazda po zaciemnionych ulicach miasta, gdzie nawet światła kierunkowe wskazują kierunek jedynie przez wąskie szczeliny materiału zaciemniającego. Twierdzą, że czas już skończyć ze stanem wojennym, którego trwanie już im się sprzykrzyło.

...ten na zimno dmucha

Podczas ataków wojsk amerykańskich na wyspę Attu, należącą do grupy Aleutów Amerykanie stracili 8.000 żołnierzy w zabitych i rannych. Gra nie była warta świeczki. W toku dalszych operacyj wojennych Amerykanie zaatakowali wyspę Kiska, bombardując ją ogromnymi ilościami żelaza i stali. Kilkaset samolotów czteromotorowych osiemnaście razy naleciało na małą wysepkę, obrzucając ją istnym huraggnem bomb. Ciężka artyleria okrętowa zryła każdą piędź ziemi. Amerykańskie ministerstwo marynarki informowało nawet opinię publiczną o „silnym oporze wojsk japońskich". Wszystko to działo się w pierwszych dniach sierpnia. Wreszcie zdobyto wyspę „bez żadnych strat w ludziach". Zdumieni Amerykanie musieli skonstatować, że na wyspie nie znajdował się ani jeden żołnierz japoński. Kilka dni później Główna Kwatera Japońskich Sił Zbrojnych zakomunikowała, że wyspa Kiska została w drugiej połowie lipca opróżniona przez załogę japońską.

Kto się na gorącym sparzy, ten na zimne dmucha.

W jednym zdaniu

Z Lizbony wyjechała jedna formacja piechoty oraz oddziały artylerii przeciwlotniczej, celem wzmocnienia garnizonów portugalskich na wyspach Zielonego Przylądka.

Podsekretarz stanu w ministerstwie wojny Stanów Zjednoczonych Patterson odbywa, jak donoszą z Bostonu, podróż inspekcyjną po południowo-zachodnim Pacyfiku.

Teoria adm. Mahana

Anglia jest wyspą, lecz proste stwierdzenie tego faktu geograficznego, nic jeszcze nam nie wyjaśnia, ponieważ jest wiele wysp, których losy polityczne bardzo się różnią od siebie. Irlandia jest wyspą, jest nią również Japonia a także Kuba, Madagaskar i t. d. Ileż to różnych linij rozwoju historycznego łączy się z każdą z tych niewielu przytoczonych nazw! W pewnym określonym sensie nawet największe kontynenty na naszej planecie są wyspami, gdyż, jak to już wiedzieli Grecy, wszystkie lądy na ziemi są otoczone przez oceany od czasu gdy zmiany geologiczne, około roku 1800 przed Narodzeniem Chrystusa, oddzieliły Anglię od kontynentu europejskiego była ona wyspą pod względem geograficznym. I wtedy, gdy ją zaludniali Celtowie i wówczas gdy Juliusz Cezar zdobył ją dla Rzymu i za czasów podboju przez Normanów (1066) a także w okresie Dziewicy Orleańskiej (1431) gdy Anglicy mieli w swym ręku większą część Francji. Mieszkańcy tej wyspy żywili zawsze poczucie swego wyodrębnionego położenia. Do wieku XVI nastawienie ich duchowe i gospodarcze nosiło charakter lądowy i dopiero owo szesnaste stulecie z ludu pasterzy i hodowców owiec uczyniło żeglarzy i piratów morskich.

Od tej pory zmieniła się stopniowo psychika mieszkańców Albionu, gdy zaś Anglia przeszła do wybitnie morskiej swej egzystencji uległy zmienie i jej stosunki do pozostałego świata oraz do państw kontynentu Europy. Wszystkie proporcje polityki angielskiej odbiegły od linij wytycznych, dominujących w państwach europejskich. Wielka Brytania stała się władczynią mórz i na tej podstawie oparła fundamenty, rozsiane go we wszystkich częściach świata Imperium Brytyjskiego. Myśl Anglika operowała kategoriami punktów oparcia i liniami komunikacyjnymi. To co dla innych [illegible] stanowiło ziemię [illegible] dla Anglika było tylko zapleczem wybrzeża. S[illegible] ma wyspa angielska, jako metropolia imperium światowego, opartego na czysto morskiej podstawie mogła być uważana za okręt, zakotwiczony w pewnym punkcie, który jednak jest ruchomym punktem centralnym, rozsianego wśród wszystkich oceanów państwa światowego.

Disracli, żyd, kierownik polityki angielskiej za czasów królowej Wiktorii, biorąc pod uwagę Indie, oświadczył, że Anglia jest w większym stopniu mocarstwem azjatyckim, niż europejskim. Disracli był również tym, który złączył tytuł królowej Angli z godnością cesarzowej Indyj, i w ten sposób zostało wykazane, że brytyjska mocarstwowość światowa wywodzi się od Indyj. Tenże Distracli w swojej powieści „Tanered" już w roku 1847 wysunął projekt, aby królowa przeniosła się do Indyj:

„Królowa powinna zgromadzić wielką flotę i wraz z całym dworem oraz warstwą kierowniczą narodu opuścić Londyn i przenieść siedzibę swego państwa do Delhi. Tam znajdzie olbrzymie, gotowe państwo, pierwszorzędną armię oraz wielkie dochody".

Disracli wiedział, co czyni, wysuwając takie projekty. Czuł, że wyspa angielska przestała być częścią Europy. Okręt mógł podnieść kotwicę i zarzucić ją w innym miejscu imperium.

Niekwestionowane panowanie Anglii na morzach rozpoczęło się po bitwie pod Waterloo, gdy 20-letnia wojna zakończyła się klęską Napoleona. Panowanie to trwało przez cały wiek XIX. Punktem szczytowym był okres po wojnie krymskiej kończącej ją konferencji paryskiej w roku 1856 epoka wolnego handlu była równocześnie epoką rozwoju przemysłowego i gospodarczej przewagi Anglii. Wolność mórz i rynku światowego złączyły się w ogólny obraz wolności, której stróżem mogła być tylko Anglia. W tym okresie ró[illegible] [illegible]nictwo i podziw dla angielszczyzny [illegible] punktu szczytowego.

Potęga Anglii opierała się również na jej przodującym stanowisku przemysłowym nie tylko ogólnym, lecz i w sprawach żeglugi zarówno handlowej jak i floty wojennej. Pod tym ostatnim względem od czasów bitwy morskiej pod Lepanto (1571), którą toczono z pokładów galer, po przez zniszczenie Wielkiej Armady hiszpańskiej (1588) w czym wielką rolę odegrały lekkie angielskie żaglowce do wojny krymskiej w latach 1854—56 prowadzonej przez Anglię, Francję i Sardynię przeciw Rosji przy zastosowaniu wojennych statków żaglowych aż wreszcie w czasie wojny secesyjnej 1861—63 pomiędzy północnymi a południowymi stanami Ameryki Północnej na falach wód ukazały się opancerzone parowe okręty wojenne.

Zastosowanie maszyny zmieniło stosunek człowieka do morza, odbywająca się rewolucja przemysłowa dokonała przemiany śmiałego i zahartowanego wilka morskiego w człowieka obsługującego maszyny. W tym okresie Anglia nadal zajmowała miejsce przodujące aż do końca wieku XIX.

Amerykański admirał Matan, na przełomie XIX i XX stuleci podjął zasługujący na uwagę wysiłek naszkicowania dalszych wytycznych przewagi angielskiej na morzach i w okresie panowania maszyn Mahan jest wybitnym pisarzem historii „O wpływie przewagi na morzach w dziejach człowieka." Pod tym tytułem ukazało się jego główne dzieło.

W pewnym artykule z lipca roku 1904 Mahan rozpatruje możliwości ponownego zjednoczenia Anglii ze Stanomi Zjednoczonymi Am. Półn. Jako najistotniejszą przyczynę tego jednak nie uważa wspólności języka, kultury ani rasy, chociaż tych czynników bynajmniej nie lekceważy i są one pożądanym dodatkiem Rozstrzygającym argumentem dla Mahana jest dążenie do utrzymania władzy anglo-amerykanów nad morzami, co według niego może nastąpić na podstawie „wyspiarskiej" przez połączenie obu mocarstw. Wskutek rozwoju nowoczesnego — sądzi Mahan —Anglia stała się zbyt małą, zatem nie jest już wyspą w rozpatrywanym powyżej sensie. Stany Zjednoczone są natomiast prawdziwą wyspą spółczesną. Z powodu ich rozległości nie było to dla wielu widocznym lecz odpowiada dzisiejszej skali i stosunkom wielkości. Wyspiarski charakter Stanów Zjednoczonych winien zdziałać, że panowanie na morzach musi być w ręku Anglo-Amerykanów utrzymane na szerszych podstawach i dalej prowadzone. Ameryka jest tą większą wyspę z której panowanie morskie nad światem ma być rozwijane w wielkim stylu.

Podczas gdy polityk żydowski Disracli chciał przenieść Imperium Brytyjskie do Indyj, amerykański admirał ma na myśli przeniesienie go do Ameryki. Ustawa dzierżawno-pożyczkowa stała się początkiem realizowania teorii adm Mahana. Ale sposób rozumowania jego, właściwy dla anglo-amerykańskich żeglarzy ubiegłego XIX stulecia, wywodzący się z konserwatywnej potrzeby bezpieczeństwa geopolitycznego nie odpowiada już duchowi istotnych przemian, zachodzących w nowym porządkowaniu zagadnień przestrzennych, o które toczy się obecna wojna, nie obejmuje całości sprawy i wszystkich decydujących czynników.

Ponadto nad Tamizą pozostało zapewne jeszcze nieco ambicji i dumy narodowej Albionu, które, bądź co bądź muszą mieć poważne zastrzeżenia przeciw rozumowaniu adm. Mahana i taktyce Białego Domu.

Teoria adm. Mahana nieoficjalnie znajduje również swe zastosowanie w penetracji gospodarczej U.S.A na terenie Ameryki Południowej i wypieraniu stamtąd wpływów angielskich. Nad Tamizą żywe obawy wzbudziła wiadomość, że Waszyngton planuje wielką panamerykańską konferencję gospodarczą. W Londynie wiedzą dobrze, jakie plany co do zagarnięcia tych rynków mają wielkie koncerny St. Zjedn. oraz, że nie chcą one dopuścić do jakiejkolwiek konkurencji angielsk[illegible] i dążą do [illegible]stawienia gospodarki całego kontynentu [illegible]ryki tylko po myśli interesów USA.

Z Częstochowy i okolicy

Wrzesień 2 Czwartek

Dziś: Stefana kr., Juliana
Jutro: Szymona Słup.

Wschód słońca o godz. 6,11
Zachód „ „ 19,47

Zaciemniamy od godziny 21,15 do 4,30

Nowy rok szkolny

Schola, non scholae, sed vitae. Szkoła nie dla szkoły, lecz dla życia.

Rozpoczął się piąty, wojenny rok szkolny. Młodzież musi zrozumieć, że — kto się na wiatr ogląda, nigdy siać nie będzie, a kto się obłokom przypatruje, nigdy żąć nie będzie.

Czas mknie naprzód, mijają lata, nie wolno bezczynnie wyczekiwać odpowiedniejszej do nauki chwili, mus życia każe zdobywać wciąż wiedzę, przystosowywać się do otaczających nas warunków, iść pełnią sił przed siebie, pokonując wszelkie trudności i przeciwieństwa.

Młodzież musi przystąpić do wytrwałej pracy, by stać się światłą i nowocześnie przygotowaną do czekających ją zadań. Młodość jest najpodatniejszym okresem do umysłowej rzeźby, która stanie się pomnikiem całego życia.

Nie wolno zapominać, że nie zbierze o południu roztropna dojrzałość, czego w zaraniu nie posiała płomienna młodość, że czas ławy szkolnej przygotowuje do zarobku na codzienny chleb.

Brak nam jest ludzi wykształconych zawodowo, brak zrozumienia właściwej roli rzemiosła, techniki, handlu i rolnictwa w całokształcie krajowej gospodarki.

Każda dziedzina życia musi być opanowana, aby jako dobrze pasujący tryb czy kółeczko nie psuła całości skomplikowanej maszyny społecznego dobra. h. a.

—o—

Nowe racje żywnościowe

(x) Ukazało się urzędowe obwieszczenie Kierownika Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa omawiające wielkość racji żywnościowych, na normalne i dodatkowe karty żywnościowe, przewidzianych dla ludności niemieckiej na miesiąc wrzesień oraz sposoby dokonywania przydziału.

Tekst obwieszczenia, obowiązującego na terenie całego Gen. Gub. podajemy na stronie 4-ej naszego pisma.

Aktualny problem

Jak należy chronić się przed czerwonką

(tp) Miesiące letnie najbardziej sprzyjają rozszerzaniu się czerwonki. Przyczynia się do tego głównie mucha; dlatego też należy przed nią starannie ochraniać potrawy przeznaczone do spożycia. Najskuteczniejszą ochroną przed niebezpieczną chorobą czerwonki jest jak najdalej posunięta czystość.

Owoce należy spożywać tylko po bardzo dokładnym ich obmyciu; trzeba bez względnie wystrzegać się owoców niedojrzałych, gdyż te przez spowodowanie kataru żołądka i kiszek, ułatwiają osadzenie się zarazków czerwonki

Czerwonka objawia się gwałtownymi boleściami żołądka i rozwolnieniem, które wkrótce przybiera wygląd śluzowaty; przeważnie obok śluzu występuję również krew. Choroba bardzo często rozpoczyna się od nudności i wymiotów. Gorączka jest jednym z symptomów czerwonki; zdarzają się jednak przypadki czerwonki bezgorączkowej.

Aby zapobiec nabawieniu się i rozszerzaniu czerwonki należy przestrzegać następujących reguł: dbać o najbardziej posuniętą czystość osobistą i czystość w mieszkaniu; zwalczać muchy i chronić przed nimi wszelkie artykuły spożywcze; owoce i jarzyny myć przed spożyciem; nie jeść owoców niedojrzałych i zepsutych środków żywnościowych. w razie objawów choroby wezwać lekarza i stosować się sumiennie do jego poleceń; w przypadku stwierdzenia w swoim otoczeniu czerwonki spożywać jedynie gotowane potrawy· pić tylko przegotowaną wodę i mleko; kupować artykuły w takich sklepach, w których panuje czystość i higiena; unikać wszystkiego, co może spowodować katar kiszek.

Właściciele punktów rozdzielczych

(n) Kierownik Oddziału Aprowizacyjnego powiadamia właścicieli punktów rozdzielczych, iż dnia 1.IX-43, winni przedstawić odcinki kontrolne w Obwodowych Biurach Aprowizacyjnych, a zaświadczenia na żdaną ilość odcinków dostarczyć odnośnym piekarzom.

Terminarz aprowizacyjny

(n) Kierownik Oddziału Aprowizacyjnego powiadamia za naszym pośrednictwem miejscowych rzeźników, że w dniu 6 września b. r. winni składać odcinki kontrolne w Urzędzie Wyżywienia.

Tego samego dnia muszą zgłosić się w Oddziale Aprowizacji właściciele piekarń, celem pobrania tzw. „stanu sklepów".

Składki rzemieślnicze do 5-go...

(x) Pow. Wydz. Rzemieślniczy zwraca uwagę wszystkim posiadaczom warsztatów, iż winni wpłacać składki członkowskie w terminie do dnia 5-go, każdego miesiąca.

Za niewywiązywanie się we wspomnianym czasie z powyższych należności, nakładane będą grzywny.

Poza tym, rzemieślnicy nie płacący punktualnie składek, tracą prawo do przydziałów.

Zgłoszenia drogistów

(x) Mocą odnośnego zarządzenia, wszyscy drogiści z terenu Częstochowy winni zgłosić się, najpóźniej do dnia 4-go września b. r. w firmie R. Żebik — Aleja Wolności 3/5.

Przy zgłoszeniu należy przedstawić dyplomy drogistowskie.

O rejestracji kart ziemniaczanych i sposobie wydawania zawiadomimy zainteresowanych w swoim czasie.

Ostrożnie z ogniem

(X) Stanisław Pawlik, zam. przy ul. 1-go Maja 26, podgrzewał na blaszę kuchennej w puszce, około 2 kg. smoły dachowej.

W pewnej chwili zawartość blaszanki zapaliła się i płomienie przerzuciły się na stojące opodal łóżko z pościelą.

Dzięki przytomności umysłu, energiczny mężczyzna zlokalizował i ugasił ogień, tak iż straty są nieznaczne i wynoszą około 200 złotych.

Na ekranie kina „Victoria"

„Mamba"

(k) Akcja tego ciekawego filmu sensacyjnego toczy się na morzu i na lądzie, gdzie oglądamy fragmenty z życia nocnych lokali, wśród których przoduje tajemnicza „Mamba".

Wybitni przedstawiciele świata włamywaczy, szykują zamach na kasety z wysokowartościowymi diamentami. Walka o zdobycie ich jest ciężka i emocjonująca.

Widz przez cały czas trwania filmu, trzymany jest pod znakiem zapytania. Kto ukradł diamenty! Wytworny Martini? Bogobojny ksiądz? Rzekomy paralityk i.. czy w ogóle drogocenne kamienie uległy kradzieży?!

Nad program dziennik Gen. Gub. daje obrazy najnowszych wydarzeń z frontu wschodniego

—o—

NOWE WYDAWNICTWA

Podręcznik dla drobnych kupców

(x) Samodzielne prowadzenie prawidłowej księgowości przez właścicieli drobniejszych przedsiębiorstw napotyka często na różne trudności, tym bardziej, iż wprowadzono ostatnio w tej dziedzinie szereg nowych przepisów.

W związku z tym Grupa Handel, przyszła z pomocą kupiectwu, publikując specjalną książkę objaśniającą o właściwych metodach księgowości sklepowej, p. t. „Podręcznik uproszczonej księgowości dla mniejszych firm handlowych".

Cena tej, niezbędnej dla każdego kupca książki, wynosi 8 złotych.

Podręcznik jest do nabycia w Wydawnictwie dla Gospodarki i Rzemiosła, Kraków, Sławkowska 13/15 oraz we wszystkich większych księgarniach.

Przydziały dodatkowe we wrześniu

(x) Osoby będące w posiadaniu dodatkowych kart żywnościowych I i II kategorii otrzymają we wrześniu następujące artykuły żywnościowe:

Na karty dodatkowe I kat.: 1500 — gramów chleba, 250 g marmolady, 250 g. mąki, 250 g środków odżywczych (kaszy, płatków owsianych lub makaronu), 250 g. tłuszczu, 125 g. kawy, 125 g. cukru oraz 5 jaj.

Na karty dodatkowe II kat.: 250 g. mąki, 250 g, środków odżywczych, 250 g. tłuszczu, 125 g. kawy, 125 g. cukru i 4 jaja.

Sprzedażą wspomnianych artykułów żywnościowych zajmować się będzie sklep „Jedność", Nr. 38, przy Alei Wolności 11, według następującego rozkładu:

Dnia 3 września: Zarząd Miejski na karty I kat.

4-go września: Wydział Techniczny, Ogólny i Gospodarczy.

6-go września: Pozostałe Wydziały Zarządu Miejskiego.

6-go i 7-go września: Kuchnie zakładów i fabryk (zbiorowo).

8-go i 9-go września: Rzeźnia Miejska „Toriani", Ubezpieczalnia Społeczna, Sądy, Więzienie, Monopole, Banki, Szkoły, Urząd Skarbowy i Urząd Celny.

10-go i 11-go września: Zarząd Drogowy, Urząd Wodny, „Zettl", Izba Przemysłowa, Wspólnota Interesów Kopalnianych, Urząd Oczyszczania Miasta, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych „Arbeitsgemeinschaft", Baudient, Ostbaln, Industrie".

13-go i 14-go września: „Kurier Częstochowski", Policja, Tartaki, „Krzypkowski" i „Drems".

15-go i 16-go września: Elektrownia i Papiernia.

17-go i 18-go września: Hurtownia Udziałowa, „Kupiec", „Jedność", „Społem", „Rolnik", Sklepy niemieckie, „Okocim", „Szwede" i „Agron".

20-go i 21-go września: „Wulkan", „Heininger", „Jupiter", Zakłady Ceramiczne, „Wisnowski", „Ogrodnictwo", „Elektrodyn", „Transaktor", Klina, „Kowal".

22-go i 23-go września: „Kronprinz", „Hagen", „Obhut", „Cebulla", fabryka Skór, „Warta", fabryka guzików, „Łempiccy", „Kon-Kon", „Ogniwo", „Szymkowiak".

24-go i 25-go września: Kolej.

27go i 28-go września: „Tomski", „Karkowski" „Hannebeck", „Piotrowski", „Sobański", Strassenverkehrsgesehll", „Windemuth", „Czyż", „Włodarski i reszta niewymienionych firm.

29-go września: Wszyscy spóźnieni posiadacze wrześniowych kart dodatkowych.

Przypominamy, że na każdej karcie oraz jej odcinkach kontrolnych winno być wyraźnie wypisane imię, nazwisko i adres jej właściciela.

Poza tym, zarówno na karcie, jak i na odcinkach musi znajdować się pieczęć urzędu, firmy, lub przedsiębiorstwa, w którym zatrudniony jest posiadacz karty.

DZIEŃ w KRAJU

„MIESIĄC CZYSTOŚCI"

WARSZAWA. — W najbliższym czasie rozpocznie się w Warszawie t. zw. „miesiąc czystości" pod hasłem jesiennych porządków.

POMYŚLNY ROZWÓJ RZEMIOSŁA

WARSZAWA. — Jak wynika z danych statystycznych rzemiosło warszawskie wykazuje zdecydowany rozwój, pomimo dającego się odczuwać braku surowców oraz występujących trudności na odcinku transportowym. Według najnowszych danych okręg warszawski posiada ponad 10 tysięcy zakładów rzemieślniczych, zatrudniających około 50 tysięcy pracowników. Z zestawienia obu liczb wynika, że wymienione zakłady zatrudniają przeciętnie 5 osób; wchodzą tu w grę raczej warsztaty małe, w których przeważnie właściciele sami pracują, a które przed wojną były głównie w rękach żydowskich.

Z zakładów rzemieślniczych najwięcej przypada na branżę skórzaną, metalową, spożywczą i włókienniczą. Zakłady rzemieślnicze według branż przedstawiają się następująco: dział metalowy — 2 tysiące zakładów; skórzany — 1680; odzieżowy — 1500; spożywczy — 1300; reszta zakładów przypada na wszystkie inne branże. Obok dużych zakładów budowlanych okręg warszawski posiada w danej branży 900 małych warsztatów. — Rzemieślnictwo rzemieślników w licznych kursach organizowanych przez odnośne władze stale podwyższa fachowy poziom i wydajność zakładów rzemieślniczych.

POSZERZENIE JEZDNI

WARSZAWA. — Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Warszawie jest w trakcie poszerzenia jezdni na rogu ul. Marszałkowskiej i Polnej. Dzięki temu ruch kołowy ulegnie znakomitemu usprawnieniu.

Gospodarzu!

Spokojne sumienie daje dobry sen. Dlatego też dostarcz wyznaczony kontyngent w całości i szybko.

Z Koluszek

Kurzy wampir

(z) Od pewnego czasu w Koluszkach ludność poruszona jest niecodziennym wypadkiem duszenia kur. Jakiś niewyśledzony, a nadzwyczaj przebiegły dusiciel zakrada się kolejno do poszczególnych posesji i nocą napada na śpiące ptaki. Rabuś ów nagryza szyję tuż przy głowie i wypija krew. W ten sposób hodowcy znajdują codziennie w kurnikach po kilka lub kilkanaście sztuk nieżywego drobiu.

Napad rabunkowy

(z) We wsi Kaletnik, gm. Mikołajów do miejscowego gospodarza Jessego przyszło czterech zamaskowanych mężczyzn, którzy po sterroryzowaniu domowników zabrali z sobą artykuły żywnościowe.

Powiadomiona o powyższym wypadku policja wszczęła śledztwo.

10-letni złodziej krów

(z) Do gospodarza Mazgajewskiego ze wsi Redzeń, pow. Tomaszów, zgłosił się chłopiec w wieku 10 lat, nazwiskiem Zenon Sobal, prosząc o jakąkolwiek pracę.

Malec zatrudniony został jako pastuch. Pewnego dnia Sobal wygnał na łąkę krowę, lecz wieczorem do domu nie wrócił. Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego następnego dnia znaleziono małego przestępcę wraz z krową w sąsiedniej wsi Zaosie.

Niesumiennym chłopcem zaopiekowała się policja.

KRYSTYNA WAJCHT 26)

Ludzie szczęśliwi

Powieść.

ROZDZIAŁ VIII.

...Aż przyszedł wreszcie taki beznadziejnie smutny dzień, w którym bezsilnie opadły młode, bezradne ramiona, nie mając z kim, czy z czym walczyć o swe największe prawo: prawo do życia.

W dniu tym zabrakło pieniędzy... trzymiesięczna pensja Pawła topniała, topniała, aż stała się bladym wspomnieniem dawnych, lepszych, urzędniczych dni.

Nie było dalej za co żyć... dalej! nie było już dziś na ugotowanie obiadu, na kupienie węgla do wystudzonego pieca.

Nędza wkradła się cichutko do pokoju Pawła i Małgosi, wionęła lodowatym tchnieniem w ich pokurczone ciała, ścisnęła twardą ręką tak ufne dotąd młode serca.

Przyniosła z sobą głód, tego najgroźniejszego wroga, przed którym ugnie się każda wola człowiecza.

Łęcki niespodziewanie przedłużył swój pobyt, na miejscu nie mógł nic znaleźć dla Pawła, pozostawało więc denerwujące czekanie na jego wyjazd do Warszawy, skąd zawiadomić miał natychmiast, gdy dzięki swym wpływom będzie mógł gdzieś umieścić Pawła.

— Muszę rozejrzyć się na prowincji — mówił — może znajdę wspólnika z kapitałem, trzeba ratować naszą kiepską sytuację finansową. Auto-Lech musi iść ciągle naprzód, a do tego trzeba pieniędzy, pieniędzy, panie Pawle!

Jeszcze z tydzień, ze dwa tygodnie posiedzę tutaj... prowadzę pewne pertraktacje... myślę, że przetrwa pan jeszcze, ja w każdej chwili służyć mogę swą pomocą, no, proszę się nie chmurzyć, może pan chyba przyjąć pożyczkę od starego przyjaciela?!

Więc jak z panem? Daje sobie pan na razie radę?

— O tak!

Paweł zaciska mocno pięści w kieszeniach marynarki i myśli z rozpaczą:

— Daję sobie radę, przecież żyjemy jeszcze ja i Małgosia, chodzimy, jak inni ludzie, śmiejemy się, mówimy, chociaż za kilka dni...

A dziś, właśnie już dziś nie ma za co ugotować obiadu...

Patrzy z rozpaczą w ciemne oczy Małgosi.

— Śmiałaś się dotąd, kochanie, nie pozwalałaś mi myśleć o dniu, który nadejść kiedyś musiał... a teraz, co teraz z nami będzie, Małgosiu?

Długo nie odpowiada rozcierając zmarznięte ręce.

— Zrozumiałaś więc, że życie nie jest beztroską zabawą kierowaną przez ludzi, że znaleźliśmy się nagle w położeniu, z którego nie widzę sposobu wybrnięcia.

Małgosia uśmiecha się smutnie.

— Ale ja go widzę, Pawełku!

Odchodzi od niego w drugi kąt pokoju, jakby bojąc się jego bliskości, w której nigdy nie zdobędzie się na twarde, obojętne słowa:

— Musimy rozwiązać nasz kontrakt...

— Jakto, Małgosiu?!

Szybkie, urywane myśli przebiegają mu przez głowę i nagle chwilowe przerażenie ustępuje pełnemu zrozumienia uśmiechowi.

— Tak, naturalnie, kochana, nie mogę narażać cię na głód, na nędzę... jestem niedołęgą, Małgosiu, nie potrafię dać ci nawet skromnego utrzymania... nie mam prawa zatrzymywać cię przy sobie... zły wybór zrobiłaś wtedy w pociągu... mówiłem ci chyba, że jestem pechowcem....

Z twarzy Małgosi widzi jednak, że źle ją zrozumiał.

— Jak możesz, jak możesz, Pawełku podejrzewać mnie o tchórzostwo, o chęć ucieczki, o zostawienie cię samego w twojej ciężkiej sytuacji... To nie mnie chyba złamało życie, ja nigdy z niczego nie rezygnuję....

Posłuchaj mnie... widzę, że ogarnia cię rozpacz, że nie potrafisz żyć tak dalej, dlatego chcę odejść... Jeśli wrócę do mego dawnego życia, natychmiast przyślę ci pieniądze, nie będziesz już głodny, ani zmarznięty... potem obiecał ci przecież pracę twój znajomy....

— Więc sądzisz, że wyrzeknę się ciebie, że po raz drugi przyjmę pomoc od kobiety, że...

— Nie unoś się, Pawełku, tu chodzi o byt!

Postaram się wyjechać jeszcze dziś, jutro telegraficznie otrzymasz...

— Dokąd ty chcesz jechać i skąd nagle możesz mieć pieniądze?... ty coś kryjesz przede mną, jest jeszcze ktoś prócz mnie w twoim życiu....

— Ach, po co tyle pytań?! Zdecyduj się szybko, Pawełku, pozwól mi odjechać!...

Paweł doskakuje do niej i bierze ją silnie za ramiona.

— Nigdzie nie pojedziesz! Nie puszczę cię ty... ty moje szczęście!... Przetrwamy, wierzę, przetrwamy wszystko, póki jesteśmy razem... Kocham cię jedyna, najdroższa, maleńka!...

Małgosia ma oczy pełne łez, łez obezwładniającego, słodkiego rozrzewnienia.

Minęło bohaterskie wyrzeczenie się kochanego człowieka dla materialnego polepszenia jego losu, wie, że nigdy nie odejdzie od Pawła!

— Ale jeśli... jeśli zostanę, Pawełku, to... to przez to najgorsze przejdziemy z uśmiechem!

— Tak... bo czym są te drobne przykrości wobec możliwości utracenia ciebie!...

...I nie czują już zimna, ani głodu spleceni ufnym, szczęśliwym uściskiem...

A za ścianą pan Kogutek gra, gra swoją nieszczęsną przepisaną na czysto operę.

Z triumfem, czy może że skrytą rozpaczą wali w pożółkłe klawisze, spod których wytulują, niby wystraszone nietoperze ponure, zgrzytliwe dysonansy.

Skończył, wreszcie skończył tę żmudną pracę tylu długich lat, z której może byłby dumny, gdyby nie znienawidził jej w duszy za liczne trudy i upokorzenia.

— Ależ co takiego, duszko?

— Kiedy ty pojedziesz wreszcie do tej Warszawy?

— Ano... ano, panie tego, chyba w przyszłym tygodniu...

— A dlaczego nie w tym, jeśli można wiedzieć?! — skrzeczy pani Monika, jakby po tylu latach nużącego czekania, męką wydawał jej się każdy stracony dzień.

— Ha! Jeśli tylko krawiec zdąży wyprasować ubranie... muszę przecież jakoś...

— Oszalał na starość! Krawiec nie będzie chyba tydzień prasował!

Pan Alojzy kurczy śmiesznie wąskie ramiona.

— Jeśli, jeśli uważasz...

— A ile dostać można za taką operę?

— No, myślę, że dużo, dużo pieniędzy...

Twarz pani Moniki rozjaśnia się w przymilnym uśmiechu.

— No to jedźże jak najszybciej, widzisz jak nam ciężko. Ałoś!...

Pan Kogutek drżącą ręką przebiega klawiaturę w urywanym, denerwującym pasażu...

Jego milczenie ponuro nastraja panią Monikę. Wpija kościste palce w jego zgarbione plecy.

— Słuchaj, Alojzy, a może... może ty się boisz, że ci nie przyjmą tej opery?!

— Ależ co znowu, co znowu! Takiej opery panie tego...

— No, boś się tyle napróżnował stercząc przy fortepianie, że...

W głosie pani Moniki dźwięczy pogróżka, już ona na pewno nie darowałaby mężowi niepowodzenia!

Pan Alojzy woli zmienić temat:

— A cóż to, u naszych lokatorów nie tęgo, hę?

— Nie gotowali już dzisiaj obiadu.. pokój wyziębili że aż na korytarz od nich wieje... Z komornym zalegają w tym miesiącu... myślę nawet wymówić pani Małgosi...

— Ale cóż ty znowu Monisiu, tacy mili ludzie...

(d. c. n.)

W rocznicę imienin Żony i Matki

ś. † p.

z Chwalbów

Stefanii Schabowicz

odprawione zostaną w Katedrze Św. Rodziny Msze św. żałobne za spokój duszy Zmarłej, a mianowicie: **w czwartek, dnia 2-go września 1943 r. o godz. 7,30 i 9,00 oraz w piątek, dnia 3-go września 1943 r. o godz. 9,00, na które zapraszają Rodzinę, Krewnych i Znajomych**

MĄŻ I DZIECI.

2337

W czwartą bolesną i tragiczną rocznicę śmierci

ś. † p.

Rodziny Batorek

odprawiona zostanie Msza św. żałobna w kościółku im. Najśw. Maryi Panny w czwartek, dnia 2-go września r. b. o godzinie 7,30 rano, na którą zaprasza krewnych i znajomych, pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA.

2304

W dniu 2 września 1943 r., o godz. 9-ej, w kościele Św. Rodziny odprawiona zostanie Msza św. żałobna za spokój duszy

ś. † p.

Stefana Wójcickiego

długoletniego pracownika kolei państwowej,

który zmarł w Pruszkowie dnia 12-go sierpnia 1943 r. i tam został pochowany, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych Zmarłego

2340 **CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZEK.**

Obwieszczenie urzędowe

o zaopatrywaniu w żywność ludności nie-niemieckiej na miesiąc wrzesień 1943 z dnia 26 sierpnia 1943 roku

Na miesiąc wrzesień 1943 ustalono następujące miesięczne racje żywnościowe:

1. Dla osób narodowości nie-niemieckiej, korzystających z normalnych racji (Normalverbraucher) przypada miesięcznie na głowę:

	dla dorosłych	dla dzieci
Chleb	9000 g	4500 g
mąka (miejsce 1000 g chleba)	750 g w miejsce chleba w dowolnej ilości do 3375 g	
środki odżywcze	200 g	300 g
kawa zbożowa	125 g	125 g
cukier	300 g	300 g
marmolada	500 g	500 g
mięso	do 400 g	do 400 g

2. Osoby uprawnione dotychczas do dodatkowego zaopatrywania w żywność, otrzymają dodatkowo do racji żywnościowych wymienionych pod punktem 1, następujące dodatki miesięczne na głowę:

	racja dodatkowa I	racja dod. II
chleb	1500 g	—
marmolada	250 g	—
mąka	250 g	250 g
środki odżywcze	250 g	250 g
kawa zbożowa	125 g	125 g
cukier	125 g	125 g
tłuszcz	250 g	250 g
mięso	880 g	400 g

3. Urzędy Wyżywienia wywołują na każdą czwartą część miesiąca racje chleba dla dorosłych ustalone pod punktem 1. Należy przy tym na każdą czwartą część miesiąca wywołać odcinki Nr. 5—12 kart żywnościowych dla dorosłych z dwoma numerami opiewającymi po 1 kg chleba każdy.

Nr. 17 kart żywnościowych dla dorosłych, opiewających na 0,750 kg mąki konsumpcyjnej, należy wywołać jednorazowo.

4. Urzędy Wyżywienia wywołują na każdą czwartą część miesiąca racje chleba dla dzieci ustalone pod punktem 1 Należy przy tym na każdą czwartą część miesiąca wywołać odcinki Nr. 5—12 kart żywnościowych dla dzieci z dwoma numerami opiewającymi po 0.5 kg chleba, albo po 0,375 kg mąki każdy.

Nr. 17 kart żywnościowych dla dzieci, opiewających na 0,375 kg mąki konsumpcyjnej należy wywołać jednorazowo.

5. Urzędy Wyżywienia wywołują racje chleba ustalone pod punktem 2, w odniesieniu do racji dodatkowej I, o ile przydział nie będzie uskuteczniony w drodze zezwoleń zakupu (Bezugscheinverfahren). Przy tym należy wywołać odcinki Nr. 1—3 dodatkowych kart żywnościowych I, opiewające każdy na 0.5 kg. chleba.

Racje mąki ustalone pod punktem 2, odnośnie do dodatkowych racji I i II, należy wywołać na odpowiednie odcinki dodatkowych kart żywnościowych I i II, o ile przydział nie będzie uskuteczniony w drodze zezwoleń zakupu (Bezugscheinverfahren).

6. Dostarczanie środków odżywczych i kawy zbożowej będzie się odbywało od dnia 15 września 1943 przez wywoływanie odpowiednich odcinków kart żywnościowych i dodatkowych kart żywnościowych I i II, o ile przydział nie będzie uskuteczniony w drodze zezwoleń zakupu (Bezugscheinverfahren).

7. Dostarczanie cukru i marmolady będzie się odbywało od 1 września 1943 przez wywoływanie odpowiednich odcinków kart żywnościowych i dodatkowych kart żywnościowych I i II, o ile przydział nie będzie uskuteczniony w drodze zezwoleń zakupu (Bezugscheinverfahren).

8. Racje tłuszczu i mięsa na odpowiednie odcinki kart żywnościowych i dodatkowych kart żywnościowych I i II, będą wywoływane od 1 września 1943 przez Urzędy Wyżywieniaa, o ile przydział nie będzie uskuteczniony w drodze zezwoleń zakupu (Bezugscheinverfahren).

9. O ile w poszczególnych miastach istnieje inny podział odcinkowy kart żywnościowych, należy postępować w myśl powyżej ustalonych zasad.

Kierownik Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa
3580 w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa

Krakau, den 28.8. 1943. NAUMANN.

ZGUBY

DNIA 30. VIII. o godz. 10 wieczorem na trasie ul. Piłsudskiego, Aleja, Al. Kościuszki, Jasnogórska do ul. Kiedrzyńskiej zgubiono brązowy, skórzany portfel z dowodami na nazwisko Fiedler Gerhard. Łaskawy znalazca zwróci na ul. Kościuszki 27 za wysokim wynagrodzeniem. 2386

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 1289 wyd. przez gminę Koniecpol na nazwisko Wasek Wacław, wieś Borowce, pow. Radomsko. 2325

ZGUBIONO Arbeitskartę, przepustkę graniczną (Gnaszyn), kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd gminy Grabówka, Meldekartę wydaną przez Arbeitsamt na nazwisko Chuda Aniela oraz 2 kluczyki od mieszkania. 2324

ZGUBIONO przepustkę graniczną legitymację z koszar w Lublińcu i dowód osobisty, wyd. przez Zarząd Miejski w Lublińcu na nazwisko Anioł Franciszek. 2320

ZGUBIONO kartę pracy, wydaną przez Arbeitsamt w Częst., metrykę ślubu wyd. na nazwisko Kieliszek Janina oraz metrykę urodzenia na nazwisko Kieliszek Jadwiga. 2318

W SOBOTĘ, dnia 28 sierpnia 1943 roku w godzinach wieczornych na drodze między Częstochową a Bedzinami zgubiono portfel z zawartością 55 złotych i dokumentami: karta rozpoznawcza, karta pracy, kupon punktowy i inne na nazwisko Kotas Jan, Częstochowa, Tartakowa 56.58. 2350

DNIA 31 lipca na szosie Końskie-Radoszyce został zagubiony portfel z dokumentami, a mianowicie: Kennkarta Nr 14973 wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, karta pracy Nr 914 16899, książka Ubezpieczalni Społecznej wraz z innymi dowodami na nazwisko Kierończyk Stefan. Ostrzega się przed nadużyciem. 2347

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wystawioną przez magistrat m. Częstochowy na nazwisko Pol Jerzy ur. 12.XI.1922, zam. w Częstochowie, Breslauerstr. 58. 2350

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Grzegorczyk Maria. 2342

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski w Częstochowie, poświadczenie karty pracy oraz przepustkę nocną na na nazwisko Dobosz Bronisława. 2339

ZGUBIONO legitymację wydaną przez firmę „Eare" na nazwisko Chmielewski Marian. 2329

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę pracy, oraz książkę Ubezpieczalni Społ. wyd. w Częstochowie na nazwisko Słocińska Janina. 2313

ZGUBIONO dowód osobisty wydany w Słonimie oraz metrykę urodzenia na nazwisko Rozgórski Bolesław 2326

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Częstochowie oraz kwit na kartę rozpoznawczą i kartkę żywnościową na nazwisko Szpaber Bronisława 2299

ZGUBIONO Kennkartę wydaną przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Chlesta Genowefa. 2311

PRZYJMUJĘ

roboty pudełkarskie i torebki

Częstochowa, II Aleja 37, II piętro w bramie

Teresa Bielecka

2279

Warszawski krawiec męski

WITOLD BĄK

Częstochowa, I Aleja 12.

2321 Specjalność: nowoczesny krój.

P.P. Lekarzom, Szpitalom, Lecznicom

POLECAMY:

Aparaty do odmy, mierzenia ciśnienia krwi rtęciowe i zegarowe, instrumenty chirurgiczne, ginekologiczne, położnicze, jedwab suchy i sterylizowany, igły do zastrzyków „Rekord" i do szycia, katgut suchy i sterylizowany, puszki Schimmelbusch, rękawiczki niciane Mikulicza i gumowe, sterylizatory zwykłe i elektryczne, strzykawki „Rekord" i wirówki ręczne i elektryczne, zamiana strzykawek i wiele innych artykułów, jak szczudła dla kalek, szyny do złamań Kramera i t. p.

„TELKA" Sp. z o. o.

Warszawa, ulica Jasna 18/20, tel. 267.99. 3450

Pracownia Krawiecka

STANISŁAW MANSFELD

Częstochowa, Jasnogórska 34,

Wykonuje solidnie, fachowo wszelkie roboty w zakresie ubiorów męskich — jako też naprawki, przeróbki, reperacje i prasowanie. — Ceny umiarkowane. 2383

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Częstochowie na nazwisko Przeniosło Wanda. 2300

ZGUBIONO Kennkartę Nr. 859, wyd. przez Zarząd Gminy Olsztyn na nazw. Bednarek Józef 125

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gminę Olsztyn na nazw. Marczak Zofia. 124

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 60921 wyd. w Częstochowie na nazwisko Zaborowska Halina. 126

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą Nr. 27.838 wyd. na nazw. Lebek Irena, dowód osobisty i zaświadczenie lekarskie urodzin dzieci. 127

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Częstochowie na nazwisko Poskuta Stanisław. 2306

ZGUBIONO metrykę urodzenia i dowód osobisty na nazwisko Kowalczyk Zofia. 2354

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Olsztyn na nazwisko Michalik Stefan 2297

POSADY

DZIEWCZYNĘ czystą na przychodne, względnie na stałe przyjmę od zaraz. Wiadomość: Częstochowa, Dąbrowskiego 15, m. 1. 2343

POTRZEBNI chłopcy do nauki w Warsztacie Elektrycznym f-my inż. S. Pieńkowski, Częstochowa, Nowy Rynek 13. 122

PRZYJMĘ inteligentnego i z dobrej rodziny ucznia do nauki krawiectwa. Częst., I Aleja 12. Krawiec Bąk. 2322

DOZORCA potrzebny. Wiadomość: Częst., ul. N. M. Panny 55/20 2343

POTRZEBNA dziewczyna do pomocy kucharza od zaraz, warunki Częstochowa, Orlicz-Dreszera Nr. 5, m. 9. 2334

POTRZEBNE 2 dziewczyny do pomocy kucharza od zaraz, warunki do umowy na miejscu. Adres: Częstochowa, ul. Kościuszki Nr. 28. Restauracja Wiedeńska, W. Stępak. 2298

DZIEWCZYNA i chłopak potrzebni do gospodarstwa, Częstochowa, Chłopickiego 188. 2352

POTRZEBNA KUCHARKA od zaraz. Wiadomość: Częstochowa, Jasnogórska Nr. 103, m. 6, w godz. 10 - 12. 2361

KUPNO

KUPIĘ pieska najchętniej wilka 6 - 10-tygodniowego. Częstochowa, Focha 17, m. 2. 2328

KUPIĘ maszynę szwalną wielkość obojętna. Oferty „Kurier Cz." pod Nr. „2314". 2314

SPRZEDAŻ

BEGONIE na groby sprzedaje ogród. Częstochowa, Wolności 16. 2209

SPRZEDAM wagę 5, 10 i 15 kg. — Śląska 4, m. 3. 2336

TAPCZAN nowy sprzedam. Wiad. Częstochowa, Al. Kościuszki Nr. 22, m. 5. 2192

„KOMIS" Częst., Aleja 31 (w podw.) poleca: garnitury, palta gumowe, suknie, kostiumy damskie, kapy na łóżka, lisa srebnego, odkurzacz „Elektro-Lux" oraz wiele innych praktycznych przedmiotów. 202

SPRZEDAM okazyjnie 2 niebieskie atłasowe kołdry. Oferty pod Nr. 6 do „Kuriera Częstochowskiego". 2269

FORTEPIAN krótki krzyżowy do sprzedania, p. Ryzner, Częst., II Aleja 16 m. 16. 2120

OKAZJA! Sprzedam futro, byle zaraz na średniego pana spód jonaty, wierzch maringo, kołnierz brązowy — imit. wydry. Waty Dwernickiego 187 — gospodarz. 113

HARMONIA warszawska biała sekundowa z basem nożnym Stamirowskiego sprzedam. Częstochowa, Cmentarna 24, Pacuda. 2217

MASZYNĘ „SINGERA" prawie nową, gabinetową, sprzedam bardzo tanio. Częstochowa, ul. Waszyngtona 24 m. 10. 205

MOTOR na gaz ssany, 35 K. M. firmy Moritz Hille, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość Józef Nita, Radomsko, ul. Kilińskiego 10. 3578

MASZYNA „Singera" mało używana, gabinetowa, jasna do sprzedania. Częstochowa, ul. św. Barbary 44, m. 14. 2293

OKAZJA! Niedrogo sprzedam garnitur, prawie nowy (krepa czarna ślubny) na tęższego mężczyznę. Częstochowa, Rynek Wieluński 50. 2296

BECZKI od 50—200 kg nadające się do kapusty, sprzedam. Częstochowa, Orzechowskiego 3. 2319

WÓZEK dziecinny głęboki nowy do sprzedania. Częstochowa, Kilińskiego 14, m. 12. 2351

PIANINO panc. - krzyżowe prawie nowe z powodu wyjazdu tanio sprzedam byle zaraz. W. Różański, Jasnogórska 8/10, tel. 21-12. 2343

SPRZEDAM zegarek ręczny męski wodoszczelny i pantofle męskie brązowe Nr. 27 nowe. Częst. Kordeckiego 18-1. 2335

FUTRO damskie — spód nutrety, kołnierz murmule, wierzch czarny sprzedam. Wiadomość: Częst., ul. Sobieskiego 34, m. 4. 2332

ROWER nowy, gumy przedwojenne sprzedam. Kolonia Grabówka Nr. 1. 128

PANTOFELKI damskie Nr. 6, do ślubu nowe przedwoj. sprzedam tanio. Częstochowa, Olsztyńska 35, Piwiarnia. 2302

OVERLOCK w bardzo dobrym stanie wyregulowany na chodzie — sprzedam. Wiadomość Częstochowa, Krakauerstr. 14 m. 32. 2349

PATEFON walizkowy okazyjnie sprzedam. Barański, Katedralna 15 (sklep). 2291

BRATKI, piękna rozsada oraz inne kwiaty sprzedaje ogrodnictwo Częstochowa, Chłopickiego 188. 2353

BIBLIOTEKA 100 książek (Mickiewicz, Słowacki, Świętochowski, Kraszewski, Żuławski, Zapolska i inne), oraz encyklopedia Trzaski w 2 tomach za bezcen do sprzedania. „Komis", Częstochowa, Aleja 20, w podwórzu. 2317

FISHARMONIE, FORTEPIANY, PIANINA najprzedniejszych światowych firm (Bechstein, Betting, Seiler, Kotykiewicz) nowe i używane po ściśle umiarkowanych cenach, poleca Adam Poros, Waszyngtona 61, m. 8. 2308

WÓZEK spacerowy nowy sprzedam. Częst., Katedralna 8, m. 26. 2305

WÓZEK głęboki w dobrym stanie sprzedam. Częst., św. Barbary Nr 9/11, p. 5. 2315

ZAMKI BŁYSKAWICZNE, grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D. H. Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 3433

RÓŻNE

OSOBA, która odebrała z Kasy Bagażowej wózek dziecięcy (sportowy) w dniu 30. 8. 43 r., godz. 10.30, mylnie wydany: zamiast wydać: ze stacji Małkinią Nr 61, wydano ze stacji Zakopane Nr 71. Uprasza się o zwrot mylnie wydanego wózka i prosi się o odbiór właściwego. W przeciwnym razie sprawa zostanie skierowana na drogę urzędową. 2357

PRZYDZIAŁY dla ludności na m-c wrzesień wydaje dla punktów rozdzielczych Hurtownia Udziałowa. Odbiór obowiązkowy do 1. 9. 43. 2327

JELITA szt., art. rzeźnickie poleca „Zazet" uprawniony handel jelit — Bochnia, Dystrykt Krakowski, ul. Tarnowska nr. 7/9. 3565

WYTWÓRNIA KOPERT A. Orzeszko, Warszawa, Piusa 44, telefon 719-86. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. 3949

WODY KWIATOWE, kolońskie, krem do golenia, krem opalenizny, przeciw piegom, inne specjalne, pudry, proszek i pastę Dentolan dostarcza Wytwórnia Bion, Warszawa, Chmielna 63/5 Cenniki bezpłatnie. Agenci poszukiwani. 3447

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skr. poczt. 105 kształcą buchalterów im ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje — znaczek zł 3. 3474

PANIOM bezpłatnie przesyłamy przepisy o pielęgnacji urody. Żądania przesyłać, BION, Warszawa, Chmielna 63/5. 3572

POŚREDNICTWO kupna i sprzedaży wszelkich nieruchomości. Starkiewicz, Częstochowa, Aleja 38, m. 4. 2178

CHIROMANTKA - GRAFOLOG — przyjmuje od 16-ej do 20-ej. Częstochowa, Adolf Hitler-Allee 11 mieszk. 1. Wejście frontem. 2344

WRÓŻĘ z kart, pisma, ręki Przyjdź będziesz zachwycony. Częst., Targowa 19 m. 1. 2307

PSYCHOGRAFOLOG mistrz Mamott o wybitnym darze jasnowidzenia wizyjnego, przepowiada każdemu jego tajemnice wydarzeń życiowych z charakteru pisma i dat urodzenia na podstawie których ustala horoskopy przyszłości. Daje rady we wszelkich kwestiach życiowych. Odpowiedzi listownie za zaliczeniem poczt. Podać datę urodzenia i pytania. Adres: Mamott. Kraków Skrytka pocz. 474 3408

ZNALEZIONO paczkę dnia 27, o godz. 9 wieczorem na ulicy Narutowicza, można odebrać ulica Prosta 18, Nonos Marian, od godz. 5 — 8. 2312

ZNALEZIONO okulary nad Wartą (Dąbie). Odebrać, Warszawska 39. Schenk. 123

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI w Lublinie skrytka pocztowa 105 kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje — znaczek 3 zł. 3587

PAPIER — materiały piśmienne w firmie „Mazur", Warszawa, Pl Mirowski 8. 3586

LEPY przedwojennej jakości najtaniej. Jan Zaniewicki, Warszawa Wspólna 14. Prowincja za zaliczeniem. 3582

KSIĄŻKI! Grzyby, hodowla pieczarek i przetwory 13 zł. Fotografia na codzień — niezbędny podręcznik dla fotoamatorów 28 zł., Samouczek jęz. niemieckiego 20 zł., Przez Morze Czerwone kugettom Europy — dzieje i powstanie narodu żydowskiego 554 str., 103 ilustr. opr. 70 zł., Słownik Techniczny Niemiecko-Rosyjsko-Polski i odwrotnie opr. 75 zł., „To Pani musi wiedzieć" 18 zł., Oszczędność w gospod. domowym 10 zł., „109 potraw" 8 zł. Powieści: Gruda - Tornado 10 zł. Z oparów krwi 10 zł, Uszczęśliwiciel ludzkości 10 zł., Burza nad lasem 7 zł. Wysyłka za zaliczeniem. Księgarnie otrzymują rabat. Lublin, Firma M. Plewicki, skr. poczt. 112. 3585

HOTEL-PENSJONAT, Warszawa, Mokotowska 41, pokoje czyste, jasne, ceny umiarkowane. 3554

ENERGICZNYCH przedstawicieli na prowizję w każdym powiecie poszukuje znana hurtownia celem sprzedaży galanterii, sztucznej biżuterii, kosmetyków i zabawek. Oferty wraz z referencjami pod „Galanteria" do Biura Ogłoszeń „WAR", Warszawa, Sienkiewicza 2. 3586

MŁYŃSKIE MASZYNY, kamienie, materiały do nakładania kamieni i tuszeczarek wszelkie przybory młyńskie, motory gazowe i ropne Diesla dostarcza „Młynobudowa", Warszawa, Lwowska 9. 3566